

KRYNICA

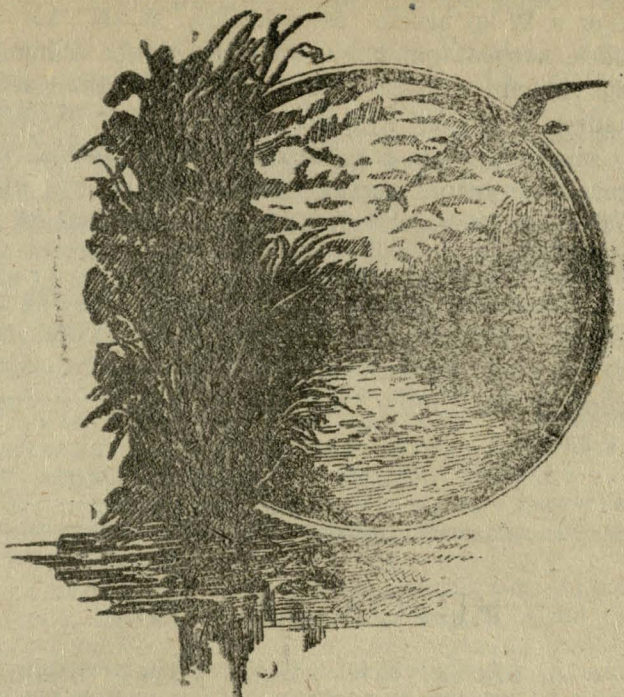
Biełaruskaja Chryścijanska - Sialanskaja Hazeta

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:

Zawalnaja wulica 7, ad 9—6.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:

na hod 500 mk., na paŭhoda 250 mk., na 3 miesiacy
125 mk. asobny numer 10 mk.



Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

Szto - ż ciapier?...

Tak možna spytacca, razhladajučy polska-litoŭskuju sprečku. My bačym, što roznyja hutarki litoŭcaŭ i palakoŭ ŭ sprawie našaha kraju nia dali ničoha. Kanferencyja ŭ Brukseli astałasja pustoj. Ciapier dumajecca mnohim, što hetuju cikasaju i razam haračuju miż imi sprečku skončyc Liha Narodaŭ. Ale možna i ab joj skazać, što daremnaja praca.

Hetuju sprečku mahlib pry dobrej woli spynić tolki samy palaki i samy ličwiny. Ale siaŭnia tut pałažeńnie takaje, što ab zhodzie hawaryć ciażka.

Palaki litoŭcam nia ŭstupajuć ani na šah. A pastupać tak nie pawinny, bo kraj naš nia jość Polšč, ale Litoŭska-biełaruskaja ziamla, dzie palaki stanowiąc mieńšaść. A niachaj sabie i nia mieńšaść, dyk usiożdyki treba budawać Kraj nie na polskaści wyklučna, jak ciapier robicca, a na ŭsiech narodnaściach. Budawać Kraj naš treba nia tak, jak budujećca Polšč, a tak, jak hetaha wymahajuć praŭdziwyja patreby Kraju. A hetyja patreby wymahajuć pradusim, kab palaki u našym Krai pieršyja išli na ŭstupki litoŭcam, bo jany majuć z čaho ustupać. Litoŭcy na ŭstupki nia iduć, bo nia majuć čaho ustupać. Palaki pawinny heta dobra zrazumieć, jak dla swajej karyści, tak i dla karyści ŭsiaho Kraju.

Tym časam štoż my bačym? U Wilenščynie i

Hrodzienščynie palaki haspadać tak, što biełarusam i litoŭcam tut nima čaho i rabić. Tak zawodziacca „najčyściejšaja Polšč“. Dy nia tolki tak drenna u Wilenščynie i Hrodzienščynie; nia lepš i ŭ čysta biełaruskich pawietach Dżisnianskim, Wialejskim, Nawahradzkim, Baranawickim. Tam palaki, atrymaŭšy biełaruskija ziemli ad bałšawikoŭ, ani dumajuć haspadać na karyść tamtejšaj staronki, sapraŭdy biednaj, wajnoj zništożanaj, ani dumajuć pajści na sustreć adradžeńnia biełarusaŭ-chlebarobaŭ, a robicca wyklučna toje, što maje na meci karyść Polšcy.

Ale hlanuŭšy ŭ wakoł na pieršy pahlad moža zdacca, što ŭsio dobra. Hranicy adznačany. Bałšawiki šiadziać spakojna. Żandarmeryi dziela ŭsiakaha zdareńnia chapaje dawoli. Ale nie, nia dobra ŭ Krai. U nutry jahonym burlic. Usiudy horkaść, usiudy niezdawaleńnie, usiudy samawola panoŭ i administracyi. Takoje bieznadziejnaje i sapraŭdy żudasnaje pałažeńnie, u jakim my apynilisia, bačyc taksama i ŭsio demakratycznaje hramadzianstwa polskaje. Jasna, što z takoha zabłutanaŭ pałažeńnia i palityčnaŭ i hramadzianskaho, u jakim my apynilisia, treba šukać wychadŭ, treba šukać jaho, pakul čas...

Dyk što-ż ciapier rabić? Bołšaść polskaha demakratycznaha hramadzianstwa staic za toje, kab jaknajchutčej sklikać Sojm u Wilnie, jakib akančaŭna wyrašyŭby dolu našaha Kraju.

My biełarusy na heta ŭsio hodzimsia kali 1)



Sojm u Wilni budzie ustawadaŭcy, h. zn. kali jon budzie haspadarom Kraju, kali 2) Sojm ũ Wilnie budzie sklikany z usich ziamiel ad linii Kursona na Zachadzie aŭ da linii Ryskaha miru, i kali 3) Sojm heny sapraŭdy swabodna možna budzie sklikać, heta znača, kali čužoje wojska adhetul wyjdzie, kali ũlada budzie ũ rukach prastaŭnikoŭ usich narodnašciej našaho kraju.

Pry takich bołš-nienš warunkach mahłab wyjasnica praŭdziwaja wola našaha Rraju i Sojm sklikany pry takich warunkach zmohby adznać swaje adnosiny i da Polšcy i da Litwy. Inšaho wychadu nia bačym.

Ihnat Paparać.

KUTOK AB UNII.

Dla ũsich pryjacielaŭ Unii dobraju wiestkaju budzie toj fakt, što ũ apošnija hady zamietna pawialičyłasia cikawaść da Unii ũ Niamieccynie. Užo padčas wialikaj wajny praf. Adolf Harnack publična wykazywaŭ dumku, kab Baŭharyja pryłučyłasia da Rymska-Katalickaha Kaścioła i tak zaŭsim ũwajšla ũ siamju zachodnich narodaŭ. Jak jon kazaŭ ũ 1917, ci 1918 h. Wosieńniu 1920 h. niekulki dzion byŭ prajejdam ũ Berlinie mitrapalit Ropp. Spatkaŭsia jon tam z pradstaŭnikami tamtejšych rasiejskich uciekačoŭ i jany najpierš zakranuli dumku ab Unii u značeńni prychnym. Ab hetym pašla pisałasias nat' ũ paryskim „Martin“ (hazeta „Ranica“ i ũ hazetach waršaŭskich.

U apošnich tvdniach bačym my dałšy praciah pašyreńnia idej Unii ũ Berlinie siarod šmat prażywajućych tam rasiejcaŭ. Woś u rasiejskaj hazecie „Голосъ Россіи“ dobra nam wiadamy doŭhaha byćcia ũ Wilni rasiejski katalicki ksiondz Diodor Kołpinski wydrukawaŭ swaju wielmi cikawuju staćciu: „Ruskije i kataličestwo“. U hetaj staćci jon piša ab asnawańni ũ 1917 h. ũ Rymie asobnaj „Kongregaciji dla spraŭ Ušchodnich Kaściołaŭ“.

Szto nas najbołš cikawić, dyk heta adnačasnaść prabudžeńnia dzieła Unii raboty ũ Paryŭ, hdzie za jaje ũzialisia francuskija jezuity, u Konstantynopolu, hdzie kala jaje zdaŭna rupiaccia o. o. asumpcjonisty. Da hetaj pracy bjarucca takŭa italjancy, belhijcy i inš. asabliwa horača pašyraje ideju Unii wučony belhijski jezuit o. d' Herbigny, aŭtor pracy ab Ŭladzimiry Solowjowie.

Treba horača ŭadać, kab sami niemcy, dzieła wiadamaj swajej enerhii i pracawitaści, ũziali bołšaje učasć ũ hetaj sprawie. Asabliwa hetaha treba paŭadać ad niamieckich katalikoŭ. Za apošnija hady siarod ich cikawaść wydatna wyšla da ũsiakich zadańniaŭ miryjnych tak, što nat, ũ Mŭnstere istnuje ad niekalkich hadoŭ na bahasłoŭskim addziele tamašniaha uniwersytetu katedra wiedzy miryjnaj. Najlepš sprawa pojdzie, kali ũsie chryścijanskija narody buduć supolna pracawać nad prybliŭeńniem wialikaj chwili—zlučeńnia Kaścioła i Carkwy.

Unjonista.

W. Hryniewič.

Mousza i Pilip.

(kazka)

Pryšli da ũradnika. Pilip pakorna ŭniaŭ niepadnačalstwam šapku, ale pieršy padać jamu ruku nie adwaŭżyŭsia, a ũradnik nie zachacieŭ nastolki paniŭżacca, kab padawać muŭzyku ruku, za toje Moŭša mo' adrazu padaŭ.

— „Nu sadzicisia, panie Moŭša, woś siudy, dy kaŭcyje, što wam ad mienie treba“.

— „Uj, panočku, ciŭ ja kali śmieju nadajedać tak panu wuradniku. Ni z taho, ni siaho ja nikoli da pana nia idu“. Pry hetych słowach Moŭša sieu na samaje bliŭejszaje da wuradnika kresła i niby niasumyśla, nieznačna pałaŭżyŭ na stale sto rubloŭku. Wuradnik za ũ hety čas pilna pryhladaŭsia na Pilipa. Nia prywyčny da načalstwa Pilip nia wydziarŭaŭ jaho šwidrujućaha pohladu. Mihnuli raz i druhi pawieki našaha chlebaroba i woć pakorna apuściliŭsia ũ ziamlu. Jak ihołkaj kalnuŭ našaha Pilipa hety ćwiordy zarazumiely pohlad, „načalstwa i serca, jak by čuŭcy štości nia dobreje, niejaka trywoŭna udaryła ũ hrudzi. U wačcu ũ jaho ũsio pieramiatałasias: kresły, stoł i siadzieŭšyja za im ŭyd i wuradnik, jak by kudyś ŭnikli, jak by prawaliliŭsia praz ziamlu, albo schawaliŭsia ũ tuman. Dobra zaŭwaŭżyŭ heta wuradnik,

a taksama i Moŭša. Koŭny z ich jak-mahə lepš pa staraŭsia wykarystać hetu jaho minutnuju słabaść. Pierš za ũsio wuradnik „nia sumyśla“, ale zatoje tak zručna pierasunuŭ swoj łokać, što storubloŭka adrazu apynułasias pad roznymi papierami. Moŭša-ŭ niawučym swaim hołasam ciahnuŭ dalej:

— „Woś i ciapier, ciŭ ja paŭšoŭ-by adymać ũ pana wuradnika darahi jamu čas. Ciŭ ja niŭ wiadaju, što pan wuradnik zaŭsiody bywaje zaniaty. Ale štoŭ ja mahu zrabieć z hetym woś hadam. Dyk chaj pan wuradnik budzie taki łaskawy i na mianie nia hniewajecca“.

— „E, pakiń, Moŭša, pustoje hawaryć!.. Na toje-ŭ ja i wuradnik, kab da mianie ũsie prychođzili. Ale kaŭy chutćej ũ čym sprawa, bo ja siahońnia sumim nia maju času. Zaraz treba jechać šukać samahonšcykaŭ, a tut usiaho tak pa horła. Pilip, ty što tam zrabieŭ z Moŭšam, kaŭy a to kiepska budzie!“ i hlanuŭ na jaho tak, što ũ taho aŭ duša ũciakła ũ piatki.

— „Ja, panočak, z im to ničoha nie zrabieŭ, ale jon šelma to mianie ašukaŭ; paŭcyŭ, značycca, hrošy ũ mianie, a ciapier addać nia choćeć; dyk budućcie łaskawy nie dajcie ũ abidu“.

— „Što, hrošy?! Jakija hrošy?! Ty brat kaŭy ũsio tołkam, bo mnie jak načalstwu treba usio wiedać“.

— „Bačycie, panie wuradniku“, pierabiŭ tut ich Moŭša, „Pilip čepicca da mianie, što jon mnie pa-

Szto robić Litowski Urad, kab parabki i małaziarni jany atrymali ziarnu.

Usia praca dziela adradzeńnia Litoŭskaha Hapadarstwa wypała na dolu wyklučna ziarnarobaŭ i raboŭch Litwy: jak inteliencyja Litwy, tak i jaje Urad wychodzić z tych samych sialan i raboŭch.

Chacia ŭ Litwie jość ţmat pamieţczykaŭ, ale ţ jany nia tolki nie pamahli Litwie padniacca i twaryć nowaje ţyćcio, a nawet naadwarot bolţaţ z ich usimi sposabami staralisia pieraţkodzić adbudawańniu Litoŭskaj Dzierţaŭnaţci. Jany wielmi dobra zrazumieli, ţto urad, wyţaŭţy z sialan i raboŭch, nia budzie kłapacicca ab intaresach abţarnikaŭ, a budzie staracca adbudawać kraj tak, kab ŭ im dobra ţyćsia ŭsim ludziam pracy, a nia tolki tym, katoryja ţywuć z ţuţoj pracy, sami nićoha nia robiacţy. I abţarniki nie pamylilisia. Uţo z pierţszych dzion samastoŭnaha ţyćcia Litwy Urad abwiaţciŭ, ţto pryţoţyć usie staraŭni, kab ziarnu naleţała da tych, katoryja ţmiejuć i choćuc na joj pracawać, heta znaćycca, kab ziarnu była adabrana ad ziarniaŭţnikaŭ i addana parabkam i małaziarnim.

Dziela poŭnaha razwiazańnia ziarniarnaje sprawy i ţstanoŭleńnia paradku ŭ celym kraj, Časowy Urad abiacau sklikać ţstanoŭcy Sojm, katory mieŭ być wybrany ŭsimi ţycharami Litwy. ţstanoŭcy Sojm ŭţo sabraŭsia, pracuje i pastawiŭ naleţnuju ţladu. Ale i ţstanoŭcy Sojm nia moţa adnym macham zniţtoţyć usie trudnaţci. Na heta patrebna mnoha pracy i nia mała času. Naŭpierad patrebna zmahćy usich napaţnikaŭ, ţto naleţli da kraju i choćuc adniać naţu wolnaţć. Adnych pryciahaje litoŭski chleb, inţyja paţli na Litwu, kab baranić dwary panoŭ, kali

paćuli, ţto Litoŭskaja ţlada dzielić dwornyja ziarni pamiţ parabkaŭ i biednatoj sialanskaj. Ale wolnaţć daraţej za ŭsio. Dziela taho Časowy Urad Litwy naŭpierad usiaho staraŭsia wyhnać niaproţanyh haţciej. Nia hledzacţy na toje, ţto wajna jaţće nia była skonćana i nie čakajućy sklikańnia ţstanoŭćaha Sojmu, Urad paćau rehulawać ziarniarnu sprawu, addajućy ziarnu pracuŭnamu ludu. Jaţće ŭ ţnieţniu 1919 hođu Urad wydaŭ rasparadţeńnie, na mocy katoraha ŭsie dwary zbierţszych u čacie wajny ziarniaŭţnikaŭ uziaty ţradam pad apieku i byli razdany ŭ arendu biezziarnim, małaziarnim, parabkam i susiednim ţycharom. A jak usie pracujućyja na ralli byli zrujnowany praz wajnu, to pastanoŭlena abkładać arendatarau takimi praduktami, jakija čto budzie mieć: zboţţam, kartoflaju, maslam, jajcami i h. d. Henaje rasparadţeńnie akazaţsia wielmi karysnym, bo parabki i wiaskowaja biednata, dastaŭţy ziarnu, nia mieła hroţau.

Chacia takim čynam ţmat dwaroŭ byŭo addana ŭ arendu, ale dla ŭsich ziarni nie chapila. Urad ţadajućy pawielićyć lik chleba ŭ kraj, prykazaŭ ziarniaŭţnikom, katoryja waładali bolţ jak 50 dziesiac ziarni, ŭsio ziarnu atrybić, a kali hetaha jany nia zmohuć wypaŭnić u pakazany čas, addać ţlabodnuju ziarnu ŭ arendu tym, katoryja na joj zachoćuc pracawać, a naŭpierad biezziarnim i małaziarnim.

Kali sam ziarniaŭţnik ziarni nia wyrabić i nia zdać ŭ arendu druhim, musić zapłacić ţtraf pa 3 pudy zboţţa z koŭnaj nieabsiejanaj dziesiaciny. Chacia henaje rasparadţeńnie prymuţala ziarniaŭţnika abţiejać ziarnu, abo zdać jaje ŭ arendu, ale dawala jamu prawa naznaćeńnia liku arendnej płaty.

Kab ţpynić i ŭ henym samawolu ziarniaŭţnika, Urad wydaŭ rasparadţeńnie, za jakuju płatu naleţyć addawać ziarnu ŭ arendu.

ţyćy piatnaccać, ci ţto, tysiać hroţy ja nawet dobra i nie razţuchaŭ. Ale ci čto hetamu pawieryc. Woţ choćby, pan uradnik, skaţzycie, ciţ wy moţacie pawieryc, ţto ŭ hetaha łapatnika, katory aţ da siolatinaha hođu chadziŭ ŭsio ŭ łapćioch, byli kaliţ heta-kija hroţy?

— „Nie, panoćku, bo ja jamu pawieryc na ţłowa“.

— „Ţwiedki jość?.. Hdzie jany?“

— „Nie, panoćku, ţwiedak takţama niama, bo jon zaŭsiody addawaŭ akuratna i ja jamu wieryŭ biaz ţwiedak“.

— «Panie, wuradniku», pierabiŭ ich uznoŭ Moŭţa, widzicie jaho praŭdu?! Hdzie-ţ heta widano, kab taki łapatnik muţyk, nie haworaćy ŭţo ab tym, adkul jon ich ŭziaŭ, pazyćyŭ kamu biaz weksala hroţy?! Cha, cha, cha... oj panie, wuradniku, ja nia wytrywaju, ja łopnu sa ţmiechu. Oj, cha, cha, cha... Pilip mieŭ piatnaccać tysiać i pazyćyŭ ich ţydu, padumać p a r c h a t a m u ţydu, biaz weksala i biaz ţwiedak... cha, cha, cha... Oj, panie wuradniku, ja łopnu sa ţmiechu, ja nia wytrywaju. Pilip mieŭ piatnaccać tysiać i chadziŭ ŭ łapćioch!..» Tut Moŭţa ŭznoŭ zaliŭsia tonieńkim ţmiechem.

— „Ţłuchaj, Pilip“, zawiarnuŭsia dajaho iţće wuradnik, dziela taho, ţto ty nia majeţ ani weksali, ani ţwiedak, t. e. zakonnych dowadaŭ ja jak pradţaŭnik wlaţci ci, inakţ kaţućy, sprawiadliwaţci, mu-

ţu tabie skazać, ţto prystajućy da Moŭţy, ty pastu pajeţ nie sprawiadliwa, a za heta jon moţa, kali jon hetaha zachoća, addać ciabie pad sud“.

— „Uj panie wuradnik, ci ja dumaju z im ţdzicca?! — Nie, bo kab ja ţdziŭsia z usimi tymi, ţto na mianie kryćać, ţto ja kruciel, to i z hoładu b zdoch, bo nia mieŭby času kali tarhawać. Ale ja na ludzkiju brachniu nie ţwiartaju uwahi. Bo jak pan wuradnik znaić i przykazka jość „Sabaka breţa — wieciar noţić“.

Apuţciŭ baćućy takuju niesprawiadliwaţć haławu Pilip. Bytcam naţom saŭhanuŭ čtoţ jaho ŭ hrudzi, ţłozy sami saboj stali cisnucca ŭ woćy. i mnoha treba byŭo jamu stracić enerhii, kab nie palilisia jany curkom. Ţtoţci adrazu zaţćakatała ŭ noţi i jon razparaz paćau ţmarkacca. Ubaćyŭţy heta, Moŭţa toŭchnaŭ ŭ łokać wuradnika i nachiŭŭţysia paćau ţtoţci ţaptać jamu na wucha. Szto kazaŭ jon wuradniku, ţto adkazaŭ toj jamu, tak i astaŭsia dla Pilipa nia wiedamym. Tolki taja mina z jakoju čas ad času pahładaŭ na jaho wuradnik jak niatreba — lepţ ţwiedćyła. ţto „naćalstwa“ bolţ prychilna hładzić na Moŭţu i Pilipu nićym nie pamoţeć, a skarej papsujeć. Nia rozumam ţciamiŭţy heta, a chutćej sercam, wysmarkaŭsia jaţće raz Pilip (heta rabić wuradnik jamu nie zabaranaŭ) i ŭziaŭţy ţapku, chacieŭ ŭţo wyţci. Ali ţydok, nie miarkujućy jak toj čort, zatrimaŭ jaho „na chwilk“, kab pahawaryć „pa ludzku“.

Tut akazaŭsia, što baračba z abšarnikami nia lohkaŭ. Jany mocna zrazumieli, što ad Litoŭskaha Uradu ničoha dobraha dla siabie jany nie dačakajucca, a tamu ŭsie, jak adzin, paŭstali prociŭ Uradu i pracownaha narodu, čyniačy jamu roznyja pieraškodŭ ŭ pracy. Mnohiŭ z ich sami na ziamli nie pracujuć i druhim nie dajuć pracawać, a kali Ŭlada patrabujeć štraf, skardziacca, što nia majuć čym płacić. Litoŭski Urad, bačučy, što takija pastupki abšarnikaŭ robiac celamu kraju wialikija straty, a najbołš pracownikom ralli, ŭ henym hađu dapoŭniŭ pamianieny ustaŭ. Na mocy hetaha dapaŭnieńnia, zieniaŭšaŭniki, katoryja nia mohuć uprawić ziamli, abawiazany zdać jaje ŭ arendu, a kali hetaha nia zrobiać, Ŭlada zabiraje ad ich ziamlu parabkam i wakoličnym sialanam—dla pracy nia mienieŭ, jak na try haďy biazpłatna, za adnu tolki aplat ziamielnych padatkaŭ.

A jak niekatarym niawyhodna abrablać ziamlu, nia żywučy na joj, dazwaŭajacca pry arendzie na šešć hadoŭ stawić na arandujemaj ziamli budynki. Ale i hetaje rasparadžeńnie nia wielmi spadabaŭsia. Abšarniki swajoj ziamli nie abrablajuć i zatrymliwajuć addaču jaje ŭ arendu biezziamielnym i maŭlaziemnym.

Mnohiŭ z ich chacieli wyhnać nawet starych arandataroŭ, katoryja jašče pierad wajnoj, albo ŭ čaŭsie wajny zzarandawali kawałki ziamli. Jasna što Litoŭski Urad zastupiŭsia za henych arandataroŭ i zabaranieŭ abšarnikam vyhaniać ich, kali jany wypaŭniajuć warunki dahaworu.

Hetak Litoŭski Urad adnosiacca da ŭlanskaj biednaty.

(„Naša Ziamla“)

Prajaŭniela ŭ wačcu ŭ Pilipa, a ŭ haławie jak maŭlanka blisnuła dumka što Moŭša peŭna z jaho trocha paŭmiejaŭsia i choćeć addać jamu hrošy. Ale hdzie tam! Padyjšoŭsia da „łapatnika“, jon tolki cihańka nawucha napomniŭ jamu, kab nie zabywaŭsia ab tym, jakoje wialikaje sŭłowa uziaŭ jon z jaho; što zmusiŭ jaho prysiahnuć talmudam nikamu ab tych hrašach jakija ŭ jaho pazyčai nie kazać, nikazać nawiat samomu Pilipu. A ciż Moŭša kali i pradkim niedadzieržaŭ sŭłowa? Hetaha zdajecca nia było i być nia možeć. Swaje sŭłowa jon dadzierżyć da kanca i nawiat Pilipy nie skažeć, što ŭ jaho pazyčyŭ, bo inakš jon nia byŭby Moŭša. I paŭla takoj pramowy hołasna, kab čuła „načalstwa“ dabawiŭ „Dyk čahoż ty had mużyk ad mianie choćeš? I tabie nia stydna hetak rabić. Ale hdzie tabie łapatniku znać styd. A moža ty susim užo zwarzacieŭ. Ci ty wiedaješ, što za heta tyb byŭ u astrozie zhnii, kab ja hetaha tolki zachacieŭ. Uciamiŭ siabie, što jon, had-łapatnik pazyčyŭ mnie, kupcu druhoj hildzi! piatnaccac tysiać i dumajeć što chtoś pawierzyć, što jon ich mieŭ. Szto ty pjany, ci što?... Dyk idzi damoŭ dy prašpisia“.

Prakanaŭsia Pilip, što dalejšaja haworka budzie lišniaja, ale i nia schiŭiŭ haławy jak heta rabiŭ pierš. Pakłaniŭšysia na ŭsiaki wypadak „načalstwu“, nasunuŭ na haławu šapku i papeŭsia damoŭ. Na wulicy dahnaŭ jaho Moŭša i chacieŭ štości hawaryć. Wiedajučy dobra čym heta ŭsio končycca, Pilip nie staŭ

„Czyścić“ u Macieja Buraczka.

Na 600-yja uhoďki śmierci Dante, aŭtora „Boskaj Kamedyi“, kab sabrać razam usio toje, što ab piekle, čyścy i niebie dumaŭ i hutaryŭ, pijaŭi i piŭsaŭ naŭs biełaruski narod, napeŭna wyŭŭa-b niemalaŭja i cikawaja kniha. Ničoha nia wiedajučy ab Dante i ab jaho wialikaj paemie,—adzinak intelihiencnych nie biarom tut u lik—, biełarusy sami na swoj ład, pawodle swaich sił i zdolnaściej, krepka zadumywaliŭsia nad tak waźnymi sprawami dla koźnaho wierujučaho čaławieka, jak što takaje budzie kara piakielnaŭja dla wialikaho hrešnika, chto budzie jaje wiečna ciarpieć..., a taksama, kamu Boh sudziŭ prajści praz čyściec padtym kab skaštawać ŭsiej poŭnaści ŭśčasia u niebie, „ŭ domie Ajca niabieskaho“. Naŭs narod, jak i biazmoŭna pażyŭ i prażywaŭ iŭŭe samuju sumnuju dolu siarod usich ŭławianskich narodaŭ, mo' bołš jak druhija zdolny byŭ nia tolki ŭdumacca hlyboka ŭ ideju čysca, ale także praktyčna u życiowom ŭlachu pačuć užo jaho bytcam zapach. Wiedamy pracownik u halinie biełaruskaści Nikifaroŭski ŭ pačatku swajej pracy ab biełarusach raskazywaje „što adzin typičný biełaruski chlebarob u Witebsčynie mieŭ zwyczaj kazać časta takuju kazku: Pryšoŭ Boh da piekła, dy i pytaŭjacca u djabła: jak tutaka majeŭsia čarciuha? — Ništo, Panie, ot niejak nadziejusia... tak sama i naŭs życcio: niejak nadzieiŭs“.

Szto datyčycca čysca, dyk sa sŭłoi M. Buraczka inuki tamaka jość woŭ jakija:

„Čerci kormiac smaŭoj i hatŭjuć u smale“
„I ciahajuć, i rwuć, zaprahajuć u woz,
„Kručkom ciahnuć kiški i zubami za nos;

jaho ŭluchać. Padniaŭšy wysoka haławu, jon adpichchnuŭ ad siabie żyda i horda, biez nijakaha niby žalu ŭ hołasie, dabawiŭ“

— „Sztoż, Moŭša, bahaciej na zdaroŭje pa maŭim hory i cieŭsia z hetaha. Tolki „Boh nie ciala — ŭwidzić kruciela“. Pabačym, što budzieć z taboju dalej. Ci nia prydziecca mo i tabie kali zapłakać, bo ja to bołš nia dumaju“.

Niby cepam pa karku udaryli hetyja sŭłowa Moŭšu. Mimawoli hlanuŭ jon ŭ wočy Pilipa i zadrażeŭ ad strachu.

Čzahoż dryžeŭ jon silny hetaha ŭwietu“, staraŭnukatoraha dziaržała načalstwa? Szto moh zrabieć jamu hety „had-mużyk“. Zdaŭalaŭsia ničoha. Adnak pranyrliwaje woka żyda adrazu ŭbačyła ŭ Pilipa pieramienu. Dziŭny blysk jaho wačeŭ, siła z jakoju ŭtoraz bołš raŭniaŭlaŭsia Pilipawa tihura, sama maniera haworki, usio heta hawaryła, što z Pilipam zdaryŭlaŭsia ŭtoś nadzwyczajnaje. A z usiaho hetaha Moŭša pracuwaŭ swaju biadu.

Jon jak ničto lepš zrazumieŭ heta ŭsio. Zrazumieŭ jon taksama, što ad hora Pilip nia tolki nie straciŭ haławy, ale jakby znajšoŭ swoj rozum. Toj son, jakim da hetaho času spała jaho duŭa, adlacieŭ niekudy daloka.

„Wočy koluć rażnom pazurami rwuć twar,
„Skrabuć skuru nażom, jak na boty tawar“.

I aryhinalna, i straśna. Nia bażym tut nijakaj pazyki ad Dante. Dalej bażym my žycharoŭ čyśca i.

„.....tut i pan, i žabrak,

„Hinerat i sałdat, akanom i muzyk.

„A što bab i dziawok—skazać tak,—

„U troje bolš, jak mužčyn jość na lik“.

A što najbolš tam žanockaho rodu, dyk heta tłumacycca daŭžynioj ich jazyka („jak dobry ručnik“). Zatoje „z muzykoŭ tut nia nadta, kab šmat“: jany užo na ziamli časta atciarpieŭi swoj čyćciec. Buračok sadzić u turmu henaho swietu najbolš bahatych panoŭ i apisywaje dosyć šyroka ich muki—biazmała heta ūsio tyja raboty, jakija prosty muzyk rabiŭ dla pana.

Reč jasna, Buračok pisaŭ heta z asabliwaj dumkaj, ale ci Dante nia rabiŭ taksama, pichajućy u piekła swaich palityčnych praciŭnikaŭ? Ci nia zabiŭ jon tahoż nat' z pap. Bonifacym VIII? Dyk nia, dziwimosia, što naś Buračok, wystupajućy ŭ roli biełaruskaho sialanskaho Dante, piša dalej ŭ swajej padaroży pa čyścy:

„Ja-ż to dumaŭ, što ksianadzoŭ tut nima,

„Kali zirk! aŭ i ksiondz tut siadzić“.

Biedny papaŭsia adzin tudy za toje, što nadta hrošy lubiŭ, a druhi za babu.—Naś brat biełarus nia dać nikoli swajmu wojčaŭku pamierci z hoładu i achwotna baćć, kali jahony ksiondz żywie u pryjaźni z usimi parachwijanamy, ale tak sama dobra rozumieje, što ciesnaja pryjaźń heta adno, a niačystaja suwiaz (bo žanicca ksiandzam i mieć swaju siamju nielha!) heta niešta zaŭsim druhoje i—wielmi błaŭhoje.

Či treba daŭawać, što ŭ čyścy biazpramienna znajšliŭsia za swaje podłaści stanawy, staršynia, ekanomy i inš., ūsio „pryjacieli“ našaho sialanina. A štoż jon sam tam robić? Jakija jaho da nich adnosiny? Adbywajućy pa čyścy padarožu wiaskowy biełarus poŭny chryścijanskaho miłaserdzia: jon plača z żalu, kali baćć straśennyja muki taho ekanoma, što zbałamuciŭ jaho maładuju žonku; jon bryzhaje krapidłam na twar ekanomu Bizuńskamu, kab jamu palahčeta..

Woś ŭ takich kalorach predstaŭlajecca biełarusu čyćciec. Bażym my što wializarnaja dumka, jakuju ūziaŭ ŭ asnowu swajej paemy Dante, maje swajakoŭ ŭ našaj Biełarusi. Heta išče adzin dakaz, što duša ūsich narodaŭ adna i taja-ż i dumki ich samy pa sabie sustrakajucca u wolnaj tworčaści.

Niachaj niekulki hetych sloŭ bytcam skromny wasilkowy wianočak biełaruskaj niwy, prymie ŭ 600-ŭja uŭhodki swajho razstaŭnia z ziamloju wialiki duch italjanskaho mastaka Dante Aligieri!

Ad. Saładuch.

D a n a s p i s z u ć

MIKAŁAJEWA, Dziśnienskaho paw.

Siaŭnia mahu z Wami padzialicca wiestkaju, što pamalu ŭ nas pačynaje adżywać dumka ab Unii—Usio čaściej čuwać u nas siarod prawasłaŭnych bie.

łarusau prychilnija hutarki ab zlučeŭni Carkwy i Kaścioła. „Chaj budzie Unija!“ haworać ludcy. Jość tyt niekalki świaścennikaŭ, jakija nia tolki nia čurajuca jaŭna zajaŭlać ab swajej prychilnaści da Unii, ale chacielib siarod duchawienstwa katalickaho znajści ludziej, dobra rozumiejućych usiu waŭnaś hetaŭ sučasnaŭ pytaŭnia i hatowych pamahcy stwaryć patrebnyja dla Unii, warunki, jak z adnej, tak i z druhoj starany. My dobra pomnim ks. Zienkiewiča, jaki zaŭsiody byŭ haračym staronnikom idej, Unii i čyry chacieŭ jaje z pola hutarak sapchnuć na hrunt realnaj pracy. Nat ŭ 1920 h. mieŭsia adbycca z hetaju metaju ŭ Mikałajewie źjezd niekulkich ksiandzoŭ i świaścennikaŭ, kab pakul što prywatna absudzić, što ŭ ciapierašnim mamencie možna zrabić dzieła Unii. Woś ŭ 1921 h. bażym my, što ziarniata pieknaj pracy, praspaušy wosień i zimu, nia zahłochni i pačynajuć uschodzić. Daj Boh, kab z hetaj runi dačakali my pieknaj zbažyny.

Pryjezdny.

ŠYDŁOWIČY, Wałkawyskaho paw.

U pieršych dniach čerwienia światkawaŭ naś probaś ks. Stanioniz 25-ŭhodki swajej duchoŭnaj pracy. Jaho staraŭniem i achwiarnaści žycharoŭ wyras jak z ziamli piekny kaścioł, katory adnak šmat paciarpieŭi ŭ časie wajny. Kali jon budzie saŭsim skončany, heta budzie najpiakniejšy kaścioł u celym našym pawiecie. Ale kali heta budzie? Časy takija ciazkija, hrošy nia majuć nijakaj cany, materjału da stać wielmi trudna, a rabotnik nadta darahi. Musim adnak čwiorda rupiacca, kab začataja fabryka dawiedziena była da kanca.

Pamaleŭku i tut świedamaś biełaruskaja, bytcam krynička siarod kamieŭniaŭ, prabiwajucca na świet Boży. Patrebna nam słowa zaachwoty, dobry a śmiely prykład i ludzi pierastalib,—kazaŭby taja warona ŭ piorach pawy,—lamać siabie na palakoŭ, wyhladaje, što z boku hladziučy wielmi śmieśna.

Fraŭuk.

B I E L S K.

Užo treci hod idzie, jak niedaloka ad Bielsku żywie tut unijacki duchoŭny o. Trofim Siemiacki. Imšu św. jon adpraŭlaje pa sławiansku, h. zn. tak jak jaje służyli św. św. Cyril, Baryli, Chryzostam, wialikija Ajcy i Daktary Cerkwy, światyja Uschodu i Zachadu. Kali na pamiaci našych baćkoŭ było ŭ nas straśninaje praśledawaŭnie unijataŭ, mahło maładušnym zdawacca, što heta dla jaje kaniec. Dyk woś ciapier bażym, jak za łaskaju Bożaju pačynaje adżywać u Bielsčynie starażytny uschodni (unijacki) abrad. Kožny čalawiek, jaki rozumieje krasu ūsiakaj idejnaj pracy, pawinien, zdajucca, šanawać takich pracoŭnikoŭ, jak o. Trofim Siemiacki. Nie zaŭsiody adnak tak bywaje. Szmata mieŭ o. Siemiacki niapryjemnaści ad endekaŭ, jakija prabawali drenna jaho predstaŭić i z hetaju niaŭhodnaju metaju pisali ab im da šowinistyčnaj „Gazety Waśawskiej“. Wytrywałaś pakornaho słuhi Bożaho adnak pieraniaŭslo ūwieś ździek, z čyjej by starany jon nia byŭ. Ks. Dziekan Zamejcina, susim sprawiadliwa, šcyra pa katalicku, adnosicca da ūschodniaŭ abrađu.

Ad dušy žadajem, kab Bielsčyna zrabilaŭsia na Biełarusi razsadnikom ducha kaścielnaj jednaści.

Z n a j o m y.

M. HARMANOWIČY, Dzisnienskaha paw.

Tutejšaje wiaskowaje nasialeńnie, katoraje pa wiery swajej składajecca ahulnym likam najbołš z katalikoŭ, haworyć čysta pabiełarusku. Da wajny jano, budućy zusim mała znajomym jak z polskaj mowaj—katoryju čuła i znała tolki z polskich madliteŭnikaŭ, dy ŭ kaściel ad ksiandza z ambonii—usio-ż tki lubiła siabie ličyc — nazywać „palakami“, a pryznawali siabie za biełarusau tolki bolejš wiadomyje, dy jak raż tyje, katoryja byli dobra znajomy, jak z polskaj mowaj, tak sama i z kulturaju Polšcy. Ale za wajnu ŭ tutejšym katalickim nasialeńni — zrabilaśia u „gustach i psychalohii“ — wialikaja pieramiena i niahledziaćy na toje, što tut raźwiałośia šmat polskich elementarnych szkołak, adnača-ż niestała čuwać, što „my palaki“—a naadwarot „jakija my palaki,—my biełarusy-kataliki“ bo „my i niepadobny da palakoŭ, palak znača,—jaho ŭsiudach paznaješ“...

Apryć biełarusau-katalikoŭ, żywuć tutaka šmat biełarusau-prawaślaŭnych i miż katalikami i prawaślaŭnymi niačułaśia i niačujećca niačyćm nijakaj roźnicy, ab roźnicy ŭ wiery nichto nidzie i nia ŭspaminajeć. Apryć żydoŭ, što żywuć u miastečku miż biełarusami tut żywuć jašče paru wiosak ličwiakoŭ-kałanistaŭ i satry wioski i kolki chutaraŭ maskaloŭ-starawieraŭ; ŭsie jany u adnosinach da biełarskaj sprawy i słowa „Biełarus“—adnosiacca sa šcyraj pryčilnaściu.

Tryzna.

ŽUPRANY. Chto choča zblizku pryhladziecca relihijnaści biełarskaho narodu, chaj adbudzie razam z wiaskowymi žycharami jaki fest, nap. u nas sw. Antoniaho. Fest na biełarusi heta wielmi typičny mament, u jakim možna paznać dušu narodnuju, jakaja patrabuje adarwacca choć na adzin dzianiok ad ciazkaj štodziennaj pracy, kab paruchacca. Nia śmiejesia... koźny fest, heta ruch u žyćci narodnym. Kalib jaho nia było, čaławiek zasiadzieŭsia-b, abo, bywajućy tolki na adnych kirmaśach, uleż-by z haławoju ŭ sprawy materjałnyja dy hraśowyja. Woś koźny fest daje našamu bratu mahčymaść ruchu, zlučana z wysokaj relihijnaściu, metaju jakoha jość chwala Boha.

Apošni fest św. Antoniaho u Župranach byŭ jašče padwojnym światam, bo ŭ hety dzień tut adprawiu pieršuju Imšu św. małady ksiondz, rodny syn Župranskaj parachwii. Szmata sabrałaśia duchawienstwa i narodu.

Krywičanin.

ROGIELE (ŭ Łatwii). 12 wiost ad Agłony lażyć niawialikaja wiosha hetaj nazowy. Žychary jaje—najčyściejšyja biełarusy, jakich nat, ŭ Mienščynie nia lohka znajści. Idzie tut katechizacija dziaćiej, ahulam 120 dziaŭčynak i chłopcůkaŭ. Wiadzie jaje ks. A. Nawicki, inspektor duchoŭnaj seminarij ŭ Agłonie, karystajućy z wakacii. Biez biełarskaho jazyka tut i kroku nia stupiš. Rogieła—heta biełarskaja wyspa siarod łatyškaho mora.—Mahčyma što jana utwaryłaśia dziakujućy kałanizacyi. Sami ludzi kažuć: „heta była pasialeńnie, hdzie my żywiom“. Nijakich tut nima dwaroŭ, ci falwarkau—usia ziemiarka skarbowa. Žychary tutejšyja, heta zbiełaruśčanyja łatyšy. Reč ciekawaja, biełarusyzacyja heta išče ciapier idzie. Np. ŭ

adnej z 20 wiosak kala Rogiel bačym my, što u adnoj siamji u chaccie hutarać pa biełarusku, a molacca u kaścieli pa kniźce łatyškaj; u druhoj bački i staryja hutarać pa łatyškku, a maładyja užo nia umiejuć pa łatyškku; u inšaj wioscy biełarusy ženiacca z łatyškami, jakija takim sposabam biełarusiacca, a dzieci ich buduć takža biełarusami. Ciekawaja reč, čamu hetak biełaruśčyna pryciahiwaje da siabie łatyšoŭ i biełarusau?

X.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIEGIE.

Polszcza.

Ŭ Krakawie, na hrobie sw. Stanisława, adbyŭsia niadaŭna zjezd polskich biskupaŭ. Naahuł usiudy biskupy dla pracy dzieła Unii na uschodzie prychilny, nat' prychilny dla uschodniaho abrađu. Tolki nie zhadzajuca jany na padwojnuju ŭładu h. zn. łacin-skuju i ŭschodniuju.

Byŭ na hetym zjeździe mitrapalit Ropp, jaki maje pieknyja plany što datyćyć pracy ŭ Rasiei. Chaj Boh im usim u hetaj pracy błaħasłaŭlaje.

Rasieja.

Szmata musiŭ pieranieści R.-Katalicki Kaściol pad ŭładaj bałšawikoŭ, adnak abmyliŭsia b toj, chto-b dumau, što jon pierastaŭ užo istnawać. Pa ŭsiej Rasiei nia tak časta, jak raniej, adnak jość raskidanyja kšiadzy, katoryja, choć i ŭ straśnych warunkach, nie pierastajuć pracawać na niwie Bożaj. Tak ŭ Maskwie pracujuć ks. ks. Żyliński (dziekan), Jurajtis (katecheta) i dr. Żywie taksama na poŭnać ad Maskwy ks. dr. M. Rutkoŭski, wiadomy pryjaciol adradžeńnia biełarskaho narodu. Jość kšiadzy ŭ Turkiestanie. Adzin pracuje, wybiwajućysia z sił u Miensku. Nia zhinuła takža parachwija ruskich katalikoŭ u Maskwie, hdzie wytrywała staić na jaje straży o. Abrykosaŭ. Woś tak pierazywaje swaju ciazkaju časinu Kaściol pad bałšawikami.

Na Szlonsku pierastali bicca.

Dachodziac wieści, što na Šlonsku pakul što wajna ŭcichła. Byłob duża pažadana, kab jana susim skončyłaśia.

Biełarskaje žyćcio u Kounie.

Atkryćcie Biełarskaho Sabrańnia.

2 čerwienia adbyłosia tut ŭračystaje adkryćcie „Biełarskaha Sabrańnia“.

„БОЛЬНАЯ ЛИТВА“.

5 čerwienia wyjšau 1 Nr. nowaj časopisi na ra-

siejskaj mowie „Вольная Литва“ pad redaktarstwam I. Waronko. časopiš heta šmat budzie pišać ab biełaruskaj sprawie.

Biełaruskі wajskowy muzej.

U adčynianym 16 lutaha na 3-i ūhodki niezaležnaści Litwy Wajskowym Muzei istnuje i Biełaruskі addziel, dzie wystaŭlena šmat fatahrafijaŭ, malunkaŭ, wydańniaŭ i h. d. malujučych žyćcio biełaruskich addziełaŭ Litoŭskaha Wojska za čas ad 23 listapada 1918 h. (pačatak Lit. Wojska) da hetych dzion.

Druhija ūhodki.

20 čerwienia spaŭniajecca dwa hady, jak z Koŭny wyjšła na bałšawicki fron (pad Dźwinsk) 1-aja Biełaruskaja asobnaja piešaja kampanija Litoŭskaha Wojska i Biełaruskі šwadron (pad Wilkamir). Za hety dwa hady kampanii dawiałosia brać učasć ŭ cełym radzie bojkaŭ z bałšawikami; zhinuła nia mała žaŭnieraŭ; heta častka bieł. wojska dostała mocnuju bajawuju sławu i 46 „Kryžaŭ Wjciazia“ na kampaniju (ŭ tym liku 4 aficery).

Krychu ab haspdarey.

Ab charczawaŭni šwiniej.

Wialikuju abmyłku majuć našy haspadyni, dumajučy, što dla šwini zašiody pawinien być charč pad nosam, bołš ničoha ni treba. Šwinia, jak i kožnaja żywioła, a nawat bołš jašče, wymahaja dahladu, i čystaty. Kožny dobra wiedaje, što tolki šwinia nikoli nie zabrudzie swajho hniazda; i, praz heta, treba časćiej jaho źmieniwać.

Šwiniu treba čas ad časy abmywać ciopłaj wadoj, čysćić 1-2 razy na tydzień ščotkaj, ci choć by zhreblam; charč treba dawać choć mienš, ale časta šwiežy ŭ čystym načyŭni, za kožnym razam jak tolki šwinia žješć, prymašć paroźniaje načyŭnie z chlewa, tady tolki šwinia widam rašcie i sycieje. Tak sama dobra kali ŭ chlewie prybity płanki, ab jakija šwińnia mahla-b časacca sama.

Traplajuca šwini, katoryja nadta hłumiać charč, wywaročawajuć jaho z načyŭnia na ziamlu.

Na heta jošć rada. Z dwuch bakoŭ načyŭnia zrabić wuśy (z žaleza, ci choć-by z mocnaj wiaroŭki) za hetyje wuśy padčapić dwama krukami, asadžanymi na kijoch, a kii hetyja prymacawać da belki ŭ hary. Hetak načyŭnie z charčami nie na ziamli budzie stajać, a wisieć i kałyhacca, i šwinia nia tolki nia dašć rady wywiarnuć, ale i z nahami tudy nia ŭlezie, a charč zašiody budzie čysty.

Wywab paparu pad żyta.

Wywablać papar na azim treba z wosieni, pašla zboru jaryny. Wyrableny papar z wosieni dašć uradžaju šmat bolej. Wywablać papar u Piotroŭku nia rajicca. Kali haspadar nie pašpieje wyrabić paparu ŭ paru, dady treba wywablać z pačatku wiasny. Pry dobrym wybary hleby zatrymoŭwajecca wilhać, pry hetkich warunkach častki hnoju dobra perahniwajuć,

hleba wywietrywajecca i urodnašć pawialičywajecca. Wywab pawinien rabić ŭwažna, ŭ paru i dobrymi pryładami. Najlepšyja pryłady dla wyrabu heta: parakonnyja pluhi, žaleznyja barany, spranžynoŭki i inš. Adsiejaŭšy jarynu, treba uzhorywać papar; ciazkija hrunt, treba arać hłybiej na wiarški 3-4; lohki, ŭ wypadku sušy, krychu malej. Hnoj zaworawać na ciazkich hlebach nia hłybiej 2-2½ wiarš., na lehkich ŭ 3-3½ wiarški. Uzharaušy, niwu lapiej pakinuć u skibach, tolki ciazkija hrunt, naprykład, hlinistyja, treba ušled krychu prabaranawać.

Kali ralla pazialanieje, treba pabaranawać, kab wydrać dzikija rašliny, kali dzikija rašliny, znoŭ narastuć maźliwa prabaranawać pa miery patreby ŭ praciahu času pakul nie pačnuć miašać niwy. Treba kaniečnie prabaranawać kali na pawiersie hleby ad daždžoŭ zrobiecca skarynka. Kali ciazkija hrunt byli zapuščany, začwiardziejuć i parastuć pyrnikam, u hetkich wypadkach treba dwać papar, ale heta nie raicca; lapiej razy 2-3 prajści spranžynoŭkaj (drapačami), kab uspulchnić hlebu i wydrać pyrnik, a kab pyrnik znistożyć sašim, treba pašla spranžynoŭki u suchi haračy dzień prabaranawać; usie kareŭni zwoziacca, ci palacca na poli.

Pry baranawaŭni nia možna dawodzić pawierch hleby da prysku (pyłu). Lapiej kali hleba budzie trocha hłykawata (u kamiačkoch), ale nia mocna, bo tady ad daždžu robiecca skarynka, jakaja suša hlebu i nie prapuščaje u siaredzinu pawietra.

Za tydni 2-4 da siaŭby żyta, papar treba miašać. Worywa rabić dosyc hłyboka, ale nie čapać żyću. K čas ŭ miašaŭnia hleba pawinna być pulchnaj, kab u čas worywa nie rabiłasia ŭ skiby, a kryšyłasia, kali hleba zaŭwiadziela, kab jaje zrabić pulchnaj za tydni 2 da miašaŭnia papar pierajści 1-2 razy spranžynoŭkaj.

M. Hančaryk.

Ż WILNI.

Hram. M. Biržyška aprauđany.

U waŭtorak Akružny Sud razhledaŭ sprawu redaktara „Straży Litwy“—M. Biržyški za staćciu: „Wywiad p. J. Oł ze św. Kazimierzem“. Sud adbywaŭsia pry zakrytych dźwiaroch. Hram. Biržyšku baraniŭ wiadomy adwokat T. Wrubleŭski. Sud M. Biržyšku aprauđau.

Wypuskny akt-wiečar.

U sobotu 25 čerwienia u 7 hadz. wieč. adbudziecca u sali Himnazii wypuskny akt-wiečar wučniaŭ skončyŭšych Biełaruskiju Himnaziju.

Adstaŭka Tymčasowaj Uradowaj Kamisii.

Susim paważnyja chodziać pa Wilni wiestki ab adstaŭcy Tymčasowaj Uradowaj Kamisii. Kab na dobreje źmianiasia, dyk bylob dobra.

Infarmacyjny addzieł.

SZTO BIELARUSY MAJUĆ U WILNI.

Bielaruski Nacyjanalny Kamitet, Wilnia, Wostrabramskaja 9, pakoj 5. Staršynia Fabijan Jaremič. Sekretar Birukowič. Kamitet adčynieny štodnia, aproč świat, ad 11 da 2 hadziny. Pasiedzaŋni plenu u paniadzielki ad 6 hadziny.

Bielaruskaja Szkolnaja Rada, Wilnia Wostrabramskaja 9. Staršynia M. Kachanowič, sekretar A. Łuckiewič. Kłapocicca ab bielaruskich szkołach i nahuł ab sprawach bielaruskaje aświety. Pamahaje radaj, koštami i knihami.

Bielaruskaje Wydawieckaje T-wa wydaje ūsiakije knižki ū bielaruskaj mowie. Siabroŭ pryjmaje Urad T-wa. Ustupnaja plata — 50 mk., siabroŭskaja hadawaja składka — 100 mk. Adres T-wa Wilnia, Wilenskaja wul. № 33. kw. 1 (adčyniena ad 4 da 5 hadz. u dzień). Staršynia M. Harecki, sekretar A. Łuckiewič.

Bielaruskaja Kniharnia Bielaruskaha Wydawieckaha Tawarystwa, Wilnia, Zawalnaja 7. Pradajucca usialakija knihi, padručniki dla pačatkawych szkoł i himnazij, poŭnyja zbory tworaŭ bielaruskich klasykaŭ, sceničnyja twory, pieśni z notami, hazety i roznyja pišmiennyya materjały (sšytki ałaŭki, piory i šmat inš.) pryjmajucca zakazy ad szkoł i kulturna-aświetnych arhanizacyj pa samaj schodnaj canie. Katalogi wysyłaŭucca darma.

Drukarnia „Druk“, Wilnia, Suboč 2. pryjmaje usialakija bielaruskija i inšyja zakazy.

Bielaruski Szkolny Addzieł pry departamencie aświety: Wilnia, Kaŭkaskaja wulica (roh. Wialika. Pahulanki), 2, druhi pawierch, nalewa, pakoj № 13j Referent B. Taraškiewič.

Pieršaja Wilenskaja Bielaruskaja Himnazija, (dla chłopcaŭ i dziaŭčat), Wilnia, Wostrabramskaja 9. Dyrektor M. Kachanowič, inspektor A. Dmachoŭski. Himnazija ū składowie 8 asnaŭnych (jość paralelnyja) i 2 pryhatawalnych klasaŭ, z internatam pry joj. Nawuka ū himnazii dastupna dla samych niezamożnych dziaćiej. Lepšyja wučni z pačatkawych bielaruskich szkoł majuć machčymašć pastupić u himnaziju i wučycca ū jej zusim darma. Skončyŭšyja himnaziju ū 1920 h. wučacca ciapier ū Wilenskim uniwersytecie i ū wyšejšych szkołach zahranicaj.

„Naša Dumka“, tydniowaja hazeta.

Bielaruskija pačatkowyja školy ū Wilni. 1) Kalwaryjskaja, 73. 2) Lidzki trakt, mohilnik. 3) Radunskaja 27-a. 4) Zarečča, Panamarskaja, 12. 5) Aranburskaja wulica. 6) Antokal. 7) Pry Bielaruskaj himnazii. Nawuka biaspłatnaja. U koźnaj škole dajecca dziaciom śniedaŋnie, a biadniejšym—wopratka.

Centralnaja Rada Bielaruskaha Wučycielskaho Sajuzu Kanc 1-aj Wilenskaj Bielaruskaj Himnazii, Wilnia, Wostrabramskaja, 9.

Prytułak Kamiteta Pomačy. Wilnia, Wostrabramskaja, 9, (budynak himnazii). Zahadčyca L. Wasilewič.

Bielaruski Kooperatyŭ „Rajnica“ Wilnia, Wialikaja Pahulanka, 17.

SWAJA POČTA

A. Siečko u Wiśniawie: Wam pasyłaŭceca „Krynica“ i „Дымка“. Čamu wy nie atrymliwajecie—nia wiedajem, Musić waša počta niejkija štuki pakazywajeć. Zahadčyku publicznaj bibliateki u Reŭli: „Krynica“ pasyłaŭcam.

Bielaruskamu Addziełu pry Litoŭskim pradstaŭnictwie ū Łatwii: „Krynica“ pasyłaŭcam.

Staromu Ułasu: Wierš atrymali.

W. Maculewič ū Lebiadziejewie: „Krynica“ pasyłaŭcam zaŭsiody. Čamu wy nie atrymliwajecie—nia wiedajem.

J. Tryzno ū Hermanowičach: Wiestki atrymali. Karystajem. Pišycie bołš.

B. Chudzuku ū Świsłaču: Pakul što možam skazać: u Kaziejkach, Izabelinskaj hm. jość Szčyhlin-ski. Mo pašla dawiedajemsia ab inšych. Za adras dziakujem. Szrycie.

Majoru R. ū Koŭni: Atrymali. Dziakujem. Karystajem.

A. Hermanowiču: 600 m. p. atrymali. Dziakujem.

Albinie Tatarčuk: 75 m. atrymali. „Krynica“ pasyłaŭcam.

Ks. Wrubleŭskamu u Pieršajach: „Krynica“ pasyłaŭcam. Pašyrajcie rodnaŭe słowa.

Kačynskamu: 125 m. atrymali. Padziaka.

St. Hryško u Kudejčach: 250 m. atrymali. Dziakujem. Nie zabywajciesia ab nas.

Kabietam-bielaruskam z Piatrowičaŭ: 100 m. na „Krynica“, a 100 m. na „Głos Ludu“. Dziakujem. Budźcie wiernymi dočkami swaho narodu.

J. Klimowiču u Kluščanach: 100 m. atrymali. „Krynica“ pasyłaŭcam.

A. Stapowiču u Kluščanach: 100 m. atrymali. Dziakujem.

PAD KIRAŬNICTWAM F. ZHIRSKAHA

—) ARHANIZUJECCA (—

BIELARUSKI NARODNY CHOR

— Zapraszajucca achwotniki —

==== śpiewaki =====

Zapisacca možna padčas proby u sali Bielaruskaj Himnazii (Wostrabramskaja 9) u koźny

—) paniadzielak, sieradu i piatnicu, (—

==== ad 6 da 8 h. wieč. =====